



Prawie mu się upiekło! Pijany sprawca kolizji zostawił na miejscu... własną tablicę rejestracyjną

data aktualizacji: 2025.12.30



Bardzo szybko się ulotnił, ale los pokrzyżował mu plany! Kierowca suzuki, który wjechał w ogrodzenie jednej z posesji, po czym uciekł z miejsca kolizji, licząc, że sprawa "rozejdzie się po kościach", nie przewidział jednego: że na miejscu zdarzenia została... jego tablica rejestracyjna.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek (29 grudnia) około godziny 18:00 w Gierzwałdzie.

Policjanci zostali poinformowani o kolizji, w której samochód osobowy uszkodził ogrodzenie, a następnie odjechał w nieznanym kierunku. Gdy funkcjonariusze dotarli na miejsce, **szybko zauważyli „wizytówkę” sprawcy - oderwaną tablicę rejestracyjną.**

Dzięki temu ustalenie tożsamości kierowcy zajęło policjantom zaledwie chwilę. Trop zaprowadził ich do 39-letniego mieszkańca jednej z pobliskich miejscowości. Gdy mundurowi zapukali do jego drzwi, **stało się jasne, dlaczego zdecydował się na ucieczkę.** Mężczyzna był kompletnie pijany.

Badanie alkomatem **wykazało w jego organizmie ponad 2 promile alkoholu.** 39-latek został zatrzymany i trafił do policyjnej celi. Po wytrzeźwieniu usłyszy zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości.

Za spowodowanie kolizji policjanci nałożyli na niego mandat karny w wysokości 500 zł. O dalszych konsekwencjach – znacznie poważniejszych, za przestępstwo, jakim jest jazda autem "na podwójnym gazie" – zdecyduje sąd. Jedno jest pewne: tym razem ucieczka nie pomogła, a pozostawiona na miejscu tablica okazała się kluczowym dowodem.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/80474-prawie-mu-sie-upieklo-pijany-sprawca-kolizji-zostawil-na-miejsce-wlasna-tablice-rejestracyjna>